

KORRESPONDENCYA POLSKIEGO TOWARZYSTWA HANDLOWEGO

Nr. 20.

Warszawa-Kraków, dnia 15 listopada 1919.

Rok III.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca. Prenumerata wynosi: Rocznie 24 K. — 12 Mk. Półrocznie 12 K. — 6 Mk. Kwartalnie 6 K. — 3 Mk. Cena numeru 1 K. — 50 f. Ogłoszenia w cenie 3 K. — 2 Mk. za wiersz petitowy przyjmuje: Administracja Korrespondencji P. T. H. w Krakowie ul. Sławkowska 1, 1 od 10 do 1 przedpołudniem każdego dnia prócz niedziel i świąt. Generalne zastępstwo Korrespondencji P. T. H. w Warszawie Krakowskie Przedmieście 1. 9.

Redakcja i administr.: POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE, KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 1.

Nowe wytyczne polityki gospodarczej Rządu.

I

Powołanie do życia Centrali Dewiz w ścisłym pozostało związkiem przedewszystkiem z kwestją deprecjacji naszej waluty. W czasie okupacji pewien surogat Centrali Dewiz utworzono przy Giełdzie Warszawskiej, pragnąc przeciwdziałać spadkowi kursu rubla, obecnie stworzono instytucję, która ma przyczynić się do sanacji naszej zdeprecjonowanej waluty.

Za przykładem innych państw, które jeszcze w czasie wojny powołały do życia Centralę Dewiz, młody nasz rząd chce zapobiec i ukroić spekulację walutami i walorami zagranicznymi, utworzył dekretem z dnia 23 września „Państwową Centralę Dewiz“, która działać ma w ścisłej łączności z Państwową Komisją Przywozu i Wywozu.

Odąd wszelkie obroty i transakcje dokonywane w walucie obcej, podlegają kontroli Centrali Dewiz, która na transakcje handlowe zezwala i walutę obcą wydaje lub nie.

Osoby, mające zagraniczne papiery proc. i dające zagraniczne papiery procentowe i dywidendowe, winny je zarejestrować.

Wreszcie godzi się zauważyć, iż zarówno wywóz, jak i przywóz towarów z zagranicy, który dawniej wymagał pozwolenia Państwowej Komisji przywozu i wywozu, obecnie możliwy jest o tyle, o ile zyska się aprobatę ze strony Centrali Dewiz t. j. o ile Centrala ta wyda dewizy i zezwoli na ich wywóz.

Zarządzenie to niemal całkowicie paraliżuje import z zagranicy. Dążeniem i naczelnym zadaniem Centrali Dewiz jest ograniczyć do minimum wywóz dewiz, znajdujących się w chwili obecnej w kraju, a natomiast, popierając eksport, powiększyć ich zasoby do możliwie jak największej ilości. Rząd nasz wychodzi z założenia, iż, im więcej będzie w kraju naszym dewiz, tym trwalszą stanie się fundacja dla przyszłej naszej waluty, tym wartość jej będzie wyższa.

To, co dotychczas miało miejsce, prowadziło właśnie do wręcz przeciwnych rezultatów. Komisja przywozu i wywozu, kierując się wytycznymi, niezgodnymi z zasadami zdrowej polityki handlowej, wydawała pozwolenia na towary, najzupełniej w kraju naszym w chwili obecnej zbędne, mniej natomiast się troszcząc o surowce i przedmioty, potrzebne do uruchomienia przemysłu.

Kiedy we Francji, Anglii, Niemczech i t. p. rząd stara się ograniczyć konsumcję do rzeczy najniezbędniejszych, ogranicza import i popiera eksport, rozumiejąc, iż im większa samowystarczalność, im większa niezależność od zagranicy, tym wartościowsza waluta i mocniejsze podstawy życia gospodarczego, u nas dla polityki tej zrozumienia nie było.

Skutkiem olbrzymiego importu z zagranicy na rynku naszym pieniężnym powstał niebywały popyt na walutę państw Ententy, podsycany przez najbardziej wyuzdaną spekulację. Funt doszedł do 170 mk., franki doszły do 5 mk. Tendencja zwykła objęła nawet leje rumuńskie.

Trzeba było tej nieczem nieusprawiedliwionej tanie położyć kres. Rząd postanowił powołać do życia Centralę Dewiz. Decyzję tę powziął niewątpliwie zbyt późno, bo mianowicie w chwili obecnej, kiedy kraj zupełnie ogolony z dewiz, eksportu natomiast jeszcze nie zorganizowano.

Centrala Dewiz, posiadając bardzo szczupłe zapasy walut obcych, nietylko nie udziela ich, lub udziela w ilościach minimalnych osobom prywatnym, lecz odmawia udzielenia ich również instytucjom i urzędom państwowym. Eksport, który rząd obecnie organizuje, umożliwi powiększenie znajdujących się obecnie w kraju dewiz, a tem samem utworzy fundament, na którym pomyślnie będzie się rozwijać przyszła polska waluta.

Przedmiotami eksportu będą mogły być przede wszystkim nafta i drzewo.

Poza tem przedmiotami wywozu z Polski w chwili obecnej mogą być: grzyby suszone, nasiona buraczane, mączka kartoflana, chmiel, galanterja, wyroby przemysłu ludowego, szczecina itp. Nabywców za granicą znaleźć nie trudno, gdyż obcych kupców nęci niski kurs marki polskiej i olbrzymie agio wobec takich szczególnie walut, jak dolar, funt ang., frank francuski i szwajcarski, floren holenderski i t. p.

II

Dążeniem rządu w chwili obecnej jest, aby import z zagranicy do Polski ograniczyć do przedmiotów dla kraju najbardziej potrzebnych, i w kraju nieprodukowanych, a pozatem rząd pragnie, aby wszelkie transakcje handlowe z zagranicą mogły być dokony-

wane albo w drodze kompensaty, albo na podstawie kredytu długoterminowego.

W ten sposób kraj otrzyma surowce i najpotrzebniejsze towary, nie płacąc za nie walutą obcą. Słyszeliśmy, iż rząd nosi się z zamiarem utworzenia instytucji, posiadającej pewne podobieństwo do mającego powstać niemiecko-angielskiego Clearinghouse, która miałaby na celu pośredniczenie w wymianie surowców i towarów między Niemcami i Anglią.

Anglia dostarczałaby niemieckim fabrykantom surowców, ci zaś ze swej strony dostarczaliby Anglii wyrobów gotowych, za które Anglia znów płaciłaby surowcami, nie podlegającymi już żadnym ograniczeniom.

Godzi się zauważyć, iż projekt ten, gdyby był zrealizowany u nas, przemysłowi naszemu przysporzyłby znaczne korzyści.

Centrala Dewiz w tej formie, w jakiej istnieje w chwili obecnej, posiada wiele cech dodatnich, ale posiada też cechy ujemne. Przedewszystkiem umożliwi ona zgromadzenie w kraju większych zapasów dewiz, które poprawią kurs naszej waluty, społeczeństwo zaś zmusi do ograniczenia konsumpcji i obywatela się bez wielu artykułów, sprawozdanych z zagranicy.

Istnienie u nas Centrali Dewiz wywoła ten skutek, iż kupey zagraniczni będą zmuszeni sprzedawać towary na kredyt długoterminowy lub będą się starali zakupywać w Polsce towary kompensacyjne. Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, iż kupey angielscy i szwajcarscy, pod wpływem wiadomości o utworzeniu u nas Centrali Dewiz już obecnie wyrazili gotowość udzielania nam kredytu towarowego. Niewątpliwie, to samo będzie miało miejsce i w innych krajach, gdzie w czasie wojny nagromadzono olbrzymie zapasy towarów na eksport, a teraz posiadacze tych zapasów pragną jaknajprędzej ich się pozbyć, obawiając się spadku cen. Zanotujemy jeszcze, iż niektórzy kupey angielscy nadesłali do Warszawy oferty, w których żądają zapłaty za towary w połowie w markach polskich i w połowie w walucie angielskiej.

Jeśli chodzi o wyroby gotowe, to nie my powinniśmy kupey zagranicznych i wytwórców szukać, lecz ci ostatni nas powinni szukać i prześcigać się w robieniu nam jak najdalej idących ustępstw.

Obok wyżej wspomnianych cech dodatnich Centrala Dewiz posiada również szereg cech ujemnych. Jest ona na razie zorganizowana w sposób zbyt biurokratyczny. Słyszemy się n. p. narzekania, iż osoby, pragnące nabyć kilka, czy kilkanaście franków, potrzebnych na wniesienie opłaty stempowej za paszport zagraniczny, czekać muszą po kilka godzin w ogonku, co zupełnie niepotrzebnie komplikuje nie tylko technikę wydawania paszportów zagranicznych, lecz również pracę urzędników w Centrali Dewiz. Słyszemy się dalej skargi, iż Centrala nie rozróżnia zakupów, dokonanych przed i po 23 września, czyli przed i po założeniu Centrali. W ustawie Centrali Dewiz wypadku tego nie przewidziano, co jest niesłuszne. Skutkiem takiego postępowania Centrali Dewiz kupey i przemysłowcy narażeni są na wielkie straty. Centrala Dewiz winna również uwzględnić wypadki, kiedy chodzi o zakupy zagranicą surowców. Rząd przecież sam dąży do uruchomienia przemysłu krajowego, pragnąc w ten sposób umożliwić zaspokojenie potrzeb krajowych wyrobami przemysłu rodzimego, a przywóz wyrobów obcych ograniczyć. Obecnie przemysł łódzki częściowo uruchomiony, zmuszony jest sprowadzać surowce z zagranicy.

Centrala Dewiz w myśl nowych wytycznych polityki handlowej rządu winna przemysłowcom okazywać jaknajwiększą pomoc i w wypadkach, kiedy chodzi o sprowadzenie surowców, wydawać dewizy i pozwolenie na ich wywóz bez żadnych trudności. Doszła nas wiadomość, iż słuszne żądania naszych przemysłowców będą uwzględnione i wywóz dewiz na zakupno zagranicą surowców nie napotka żadnych trudności. Minist. Skarbu, jak dowiadujemy się ze źródła wiarogodnego, w najbliższym czasie powoła do życia komisję, złożoną z przedstawicieli poszczególnych gałęzi naszego przemysłu, których zadaniem będzie wydawanie opinii, jakie surowce i towary należy objąć importem do Polski i na zasadzie tych orzeczeń będą wydawane dewizy oraz pozwolenia na przywóz towarów z zagranicy.

Centrala Dewiz, jak już zaznaczyliśmy, została powołana do życia zbyt późno, lecz i w chwili obecnej istnieje jeszcze możliwość polepszenia naszych środków płatniczych i skierowania handlu zagranicznego na drogę właściwą. Istnienie Centrali Dewiz uważamy za potrzebne i konieczne, bo tylko dzięki niej

zdołamy zapobiedz zalewowi kraju przez obce towary, dzięki niej przemysł nasz będzie mógł produkować na potrzeby rynku wewnętrznego i na eksport, dzięki niej stanie się możliwa reforma naszej waluty w kierunku ostatecznej unifikacji i ustalenia korzystnej i trwałej relacji do innych walut.

Leon Pączewski.

Nasz przemysł naftowy.

Na temat obecnego stanu produkcji i naszych kopalni naftowych zamieszcza lwowska „Gazeta Poranna“ b. ciekawy artykuł, z którego czerpiemy uwagi następujące:

Polskie kopalnie naftowe przedstawiają wartość kilku miliardów. Obecnie dochodzą zapasy ropy w Borysławiu do 60.000 wagonów i nadal się pomnażają. Dosadnie ilustrują to poniżej przytoczone daty statystyczne.

Rządowa fabryka olejów mineralnych w Drohobyczu pobrała w ostatnim kwartale, t. j. w czerwcu 1002, w lipcu 1125, w sierpniu 608 cystern ropy, razem 2735 cystern. Fabryka ta przerobiła więc za 3 miesiące mniejszą ilość produktu, aniżeli wynosi jej jednomiesięczna zdolność wytwórcza. Inne rafinerje przerobiły w czerwcu 809, w lipcu 997, w sierpniu 1691, razem 3497 cystern. Natomiast wynosi miesięczna produkcja ropy marki borysławskiej około 5.500 cystern, a więc za 3 miesiące 16.500 cystern.

Rząd winien dbać o to, by przemysł ten nie upadał, jak to się teraz dzieje, lecz by się rozwijał, choćby tylko ze względu na podatki płynące stąd dla skarbu, gdyż w ten sposób stworzy sobie olbrzymie źródło dochodów. W czasie wojennym rozpoczęło wiercenie zaledwie 114 nowych szybów, natomiast zastanowiono znacznie większą ilość dawniejszych. A przecież zbyt ropy jest w obecnych warunkach najzupełniej zapewniony!

Jak drogie są jego wytwory, charakteryzują nżej podane cyfry. Za podstawę wartości biorę tu przeciętne ceny (w koronach) destylatów ropnych, które sprzedaje Ameryka paritas Hamburg i zestawiam procentowo wyniki tych przetworów ze 100 kg. ropy proveniencji borysławskiej.

35% nafty	po 3.84 kor. za 1 kg. = 134.— K.
19% smarów	„ 4.70 „ „ „ = 89.30 „
20% oleju nieb.	„ 0.80 „ „ „ = 16.— „
8% benzyny	„ 2.78 „ „ „ = 22.04 „
5% parafiny	„ 6.82 „ „ „ = 34.10 „
3% koksu	„ 6.— „ „ „ = 18.— „
10% odpadków	— „ „ „ „ — „

100% 313.44 K.

Koszta przeróbki 100 kg. ropy w rafinerjach wynoszą przeciętnie 65 kor., należy też doliczyć podatek, kosztu transportu i załadowania rafinad do wagonów kolejowych, fracht i cło.

Zróznicowanie cen produktów finalnych umożliwiła skuteczną konkurencję z Ameryką i zezwala na osiągnięcie ogromnych zysków, gdyż koszt wydobycia jednego cetnara metrycznego ropy borysławskiej wynosi obecnie przeciętnie 80 koron. Naturalnie z chwilą uregulowania naszej waluty, stosunek ten się zmieni, gdyż Ameryka i Rumunia, których produkcja kosztuje taniej, zaleją nimi rynki zagraniczne.

Zapasy ropy w Borysławiu wynoszą 6.000.000 etn. metr., a miesięczna produkcja 500.000 etn. metr. To daje nam możność oceny, jaki majątek przedstawia nasz przemysł naftowy, a z tem powinno się Państwo liczyć i poki czas wprowadzić politykę naftową na właściwe tory.

Finlandja a Polska.

Nietylko podobieństwo przeszłości historycznej i dążeń narodowych czynią, niemiunikionym nawiązanie bliskiego kontaktu Polski z Finlandją, lecz również czynić to nam nakazują względy natury gospodarczej. Zarówno Polska, jak i Finlandja przez długie lata walczyły z przemocą moskiewską, zarówno tu i tam uporeczywie broniono się przed rusyfikacją, tu i tam było dążeniem narodu oderwanie się od Rosji i stworzenie państwa niepodległego.

Jeżeli wziąć jeszcze pod uwagę wspólne obawy przed bolszewizmem, jak również analogie w objawach walki klasowej, i aktualność spraw narodowościowych, dojdziemy do przekonania, że ze wszystkich krajów, a w szczególności z pomiędzy odrywających się od Rosji, podobieństwo do nas zdradza w największym stopniu Finlandja. W chwili obecnej zarówno ze strony Finlandji, jak i Polski czynione są poważne usiłowania, celem nawiązania

bliskiego kontaktu i usiłowania te uwięzione już zostały pocieszającymi rezultatami. Niedawno została utworzona „Spółka Polsko-Fińska dla eksportu i importu” i 31. lipca r. b. został zatwierdzony statut jej przez Min. Przem. i Handlu. Kapitał zakładowy tejże Spółki wynosić ma cztery miliony marek, podzielony na 4000 akcji po 1.000 mk. każda. Założycielami są: Aleksander Björklund, Stanisław Grodzki, Stanisław Karpiński i Maksymilian Heidenwurel. Wspomnieć dalej należy o misji handlowej fińskiej, której siedziba mieści się w Warszawie, przy ul. Wierzbowej 9. Na czele tej misji stoi pułkownik A. Björklund.

Na posiedzeniu Izby handlowej polsko-skandynawskiej w dn. 17. września obradowano z członkami przebywającą obecnie delegacją fińską nad możliwościami handlu wymiennego między Polską a Finlandją.

Cóż mogłaby nam ofiarować Finlandja? Oto pytanie, z jakim kupey polscy zwrócili się do delegatów fińskich. Dowiedzieli się, iż Finlandja mogłaby importować do Polski drzewo, pod postacią budulca i innych prostych wyrobów, celulozę, masę papierową, papier, granit, żwir, ryby i niektóre metale. W chwili obecnej szczególną wagę dla Polski posiadałby papier i drzewo. Finlandja nie tylko zamierza importować do Polski własne produkty. Jest ona w tem szczęśliwym położeniu, iż posiadając własny rozległy brzeg morski, doskonałe porty (Helsingfors, Abo i Hälgö, Mäntinoto, Raumo i t. d.) oraz znaczną ilość tonażu, Finlandja prowadzi ożywiony handel z całym światem i może pośredniczyć w dostarczaniu Polsce obcych towarów (kawa, herbata, wyroby włókniste i t. p.)

Z Polski kupey fińscy pragnęliby wywozić zboże, mąkę kartoflaną, jęczmień, krochmal; główny nacisk kładą na naftę, przetwory naftowe i cukier.

W chwili obecnej, twierdzą delegaci fińscy, normalną wymianę handlową między Polską a Finlandją utrudniają coraz bardziej potęgująca się dewaluacja marki polskiej oraz przeszkody stawiane przez władze niemieckie przy transportowaniu towarów z Gdańska do Polski.

W rozmowie z nami prywatnej (indagowaliśmy pp. Jänelfelt, przedstawiciela dziennika północnego „Helsingen Sanomat” oraz przemysłowca, p. Salmia) wyrazili pogląd, iż celem podniesienia waluty polskiej, Rząd Polski oraz społeczeństwo winny czynić starania, aby istniał na nią popyt w krajach obcych, aby notowano ją na giełdach zagranicznych, a m. i. i w Helsingforsie.

Kupey fińscy chętnie przyjmowaliby za swoje towary marki polskie, żądają jednak, aby marki te przyjmowali od nich również kupey polscy i w tej walucie podawali ceny towarów, choćby nawet wyższe od cen krajowych. Obecnie marka fińska równa się dwum markom polskim. Wobec stosunku waluty polskiej do fińskiej mowy być nie może o handlu polsko-fińskim na większą skalę.

L. P.

Handel wymienny Polski z Danją.

Wymiana handlowa między Polską a Danją istnieje dotychczas w bardzo niewielkim zakresie.

W Polsce zainteresowano się dotąd jedynie tylko instalacjami dla wyrobu margaryny i jedno z handlowych towarzystw krajowych wysłało do Danji swego przedstawiciela celem zakupu tych instalacji. Na ogół z Danji Polską mogłaby sprowadzać instalacje dla wyrobu masła i margaryny, chłodnie, bydło, niektóre gatunki nasion, tonaż, sieci rybackie, urządzenia dla rzeźni. Polska w chwili obecnej mogłaby wywozić do Danji jedynie tylko drzewo budulcowe (dąb, świerk), oliwę jadalną, nasiona czerwonej koniczyzny, naftę świetlną, benzynę, oleje ciężkie, średnie i lekkie, olej niebieski, asfalt, parafinę i świece, wyroby platerowane, koszykarskie, meble, których daje się odczuwać duży brak. W przyszłości po wcieleniu Śląska Górnego, Polska będzie mogła dostarczać Danji również i węgiel.

Mówiąc o stosunkach polsko-duńskich, należy nadmienić, iż w Warszawie bawiła komisja zjednoczonych duńskich ziemian i rolników. Wchodzili do niej pp.: łowczy dworu królewskiego, p. Adolf Tesdorpf, wybitny ziemianin i właściciel dużej cukrowni w Nykøbing na wyspie Falster (w jego dobrach pracuje do 150 robotników i robotnic polskich); jest on także prezesem północnej organizacji „Landsudvalget”, opiekującej się naszymi polskimi robotnikami sezonowymi. Dalej p. Niels Porse z Porskjær na Jutlandji, prezes stowarzyszenia zjednoczonych mleczarzy, masłarni i serowni, państwowego wydziału mleczarskiego tudzież wydziału eksporterów masła; p. Lars Frederiksen z Aarhus (na Jutlandji), konsultant i rzeczoznawca w hodowli bydła „Zjednoczenia związków rolniczych na Jutlandji”, wreszcie adwokat przy sądzie wyższym w Kopenhadze p. Otto Fabricius.

Panowie ci odbyli szereg konferencji z przedstawicielami ministerjum rolnictwa i spraw zagranicznych, jakoteż Centralnego Towarzystwa Rolniczego. Głównym ich zadaniem jest nawiązanie stosunków handlowych między Danją a Polską. Zależy im mia-

nowicie na dostarczaniu Polsce koni i bydła, w zamian za co pragną otrzymać także produkty naszego rolnictwa i leśnictwa, których Danja nie wytwarza, jakoteż wytwory naszego przemysłu naftowego. Ze względu na wielki zastój w naszym przemyśle, na razie ściślejsze zbliżenie handlowo-zamienne we wzmiankowanych dziedzinach jest w wysokim stopniu utrudnione, ale goście nasi nie tracą nadziei i są mocno przekonani, że po nastaniu warunków normalnych w naszym kraju upragniona zamiana nastąpi.

Nie omieszkali oni z okazji swego pobytu w stolicy naszego kraju zapoznać się z tutejszymi urządzeniami i ujawniają dla Polski duże zainteresowanie. Zwiedzili kilka majątków ziemskich w okolicy Warszawy, którą już opuścili, aby przez Poznań, Toruń i Berlin powrócić do Danji.

Dział handlowy i finansowy.

Pierwsza polska taryfa celna.

(Z powodu konferencji w Minister. przem. i handl.)

Pierwsza polska taryfa celna nareszcie ukończona. Na odbytej niedawno konferencji w Ministerstwie przemysłu i handlu, urządzonej dla przedstawicieli prasy polskiej, pp. prof. Okolski i dr. Hilchen w dłuższych przemówieniach przedstawili historję pierwszej polskiej taryfy celnej i wskazali na trudności, jakie trzeba było przezwyciężać przy tworzeniu tej taryfy. Dotychczas bowiem istniały na ziemiach polskich aż cztery taryfy, teraz zaś trzeba było stworzyć taryfę jednolitą, przystosowaną do potrzeb wszystkich polskich dzielnic. Profesor Okolski zwrócił uwagę, iż Śląsk Górny nie mógł być uwzględniony, a to z tej przyczyny, iż w chwili, kiedy przystępowano do opracowywania taryfy, sprawa przyłączenia Śląska Górnego do Polski była mało aktualna. Niewątpliwie wcielenie Śląska Górnego do Polski wywoła przewrót w przemyśle ekonomicznym i hutnictwie i skutkiem tego stawki obecnie ustalone stracą rację bytu. To samo dotyczy żelaza, cynku, kwasów i nawozów sztucznych.

Dr. Hilchen starał się wytłómaczyć, dlaczego Komisja taryfowa przy opracowywaniu pierwszej polskiej taryfy celnej przyjęła za podstawę taryfę rosyjską. Otóż zdaniem dr. Hilchena dzięki taryfie rosyjskiej 70% przemysłu w byłej Kongresówce mogło należeć się rozwijać i tylko dzięki niej osiągnęło stopień rozwoju, który pozwolił nam wywozić wyroby krajowe w masowej ilości na Wschód. Polska taryfa celna różni się jednak w wielu punktach od taryfy rosyjskiej. Wiele według taryfy polskiej, surowce, których Polska nie posiada, wpuszczane są bez cła. Usunięto wiele błędów, od których roiło się w taryfie rosyjskiej, a które dostały się do niej pod presją Niemców. Taryfa otacza specjalną opieką dział narzędzi, czego taryfa rosyjska nie czyniła. Naczelnym dążeniem taryfy celnej jest chęć niezależnienia się od produkcji zagranicznej. Wiele poza wspomnianymi narzędziami taryfa otacza opieką przemysł meblarski, cementowy, dział wyrobów metalowych i szczególnie platerowych, dział maszyn rolniczych, ołówki, wyroby żelazne, wyroby wełniane itp. Papier i książki zupełnie zwolniono od cła.

Mówcy zaznaczyli jeszcze, iż opracowana obecnie taryfa stanowi tylko prowizorium. Już obecnie przystępuje się do opracowania innej taryfy celnej, która będzie posiadała cechy bardziej indywidualne i będzie mogła uchodzić za prawdziwą pierwszą polską taryfę celną autonomiczną.

L. P.

Stosunki handlowe polsko-czeskie.

(z. c.) Stosunki handlowe polsko-czeskie były w pierwszych miesiącach samodzielnego bytu obu państw bardzo ozięble. Statystyka czeska w pierwszych czterech miesiącach wykazuje, iż wartość towarów polskich przywiezionych do Czech w czasie od stycznia do kwietnia b. r. równała się 15,724.631 koronom, wywiezionych zaś z Czech do Polski 32,647.416 koron. Cyfry te są w obrocie między dwoma sąsiadującymi państwami, których dzielnice (Małopolska) pozostawały przed listopadem 1918 roku w ścisłych gospodarczych stosunkach, nieznacznie i ustępują cyfry importu i eksportu tak oddalonych od siebie państw jak Czechosłowacja i Włochy.

W ostatnich czasach stwierdzić się daje u obu sąsiadujących państw tendencja do nawiązania ściślejszych stosunków handlowych. Wyrazem tego są dwie niedawno zawarte umowy, kolejowa i kompensacyjna.

Umowa kolejowa, której moc obowiązująca datuje się od 1. października b. r. reguluje ruch transportowy, opierając go na międzynarodowej konwencji berneńskiej.

Doniosłe znaczenie dla nawiązania żywszych stosunków ma zawarta w ubiegłym miesiącu umowa kompensacyjna. Znaczenie jej polega na tem, iż ułatwia ona likwidację przed listopadem ubiegłego roku zawartych transakcji, następnie, iż stanowi zawiązek nowych transakcji.

Rząd Czesko-Słowacki na mocy umowy kompensacyjnej z daty Warszawa, dnia 6. września 1919 r., oraz Praga dnia 9. października 1919 roku zobowią-

zał się udzielać bez zastrzeżeń pozwolenia wywozu na towary, sprowadzane do Polski z Czecho-Słowacji, co do których polskie Ministerstwo Przemysłu i Handlu oświadczy gotowość zaliczenia ich na rachunek umowy kompensacyjnej.

W pierwszej linii uwzględnione będą towary, których możność zakupu w oznaczonych w umowie stosunkach gwarantuje Rząd Czecho-Słowacki są to: Materjały techniczne dla przemysłu naftowego. Stal resorowa, liny żelazne, przyrządy elektrotechniczne i drut cynkowy; środki wybuchowe dla kopaliń; maszyny rolnicze bardziej skomplikowanej konstrukcji; ubrania i materjały na ubrania robotnicze; różne chemikalia, karbid, grafit, kwas solny, olej kreozotowy; nasiona suszone, buraki, cykorja; dachówki i rury, łomienne i żarowe, sprężyny buforowe i do aparatów pociągowych, blachy kotłowe, atrament, klej, spirytus, wagony towarowe, papier drukarski, introligatorski, tektury, zapalki, cysterny. Pierwszeństwo w zakupach będą miały instytucje Rządowe. Poza tem będą dopuszczeni do zakupów na poczet umowy kompensacyjnej przemysłowcy i kupey, posiadający odpowiednie uprawnienia handlowe, względnie przemysłowe. Pozwolenia na zaliczenie poszczególnych transakcji na poczet umowy kompensacyjnej wydawać będzie Sekcja Handlowa Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie, ulica Elekoralna 2. Na podstawie tych pozwoleń będą Komisje Przywozu i Wywozu w Warszawie i w Krakowie wydawać pozwolenia przywozu.

Sposób płacenia uregulowanym jest w ten sposób, że sumy przeznaczone na zapłatę towarów, zakupionych w Czecho-Słowacji, wpłacać będą poszczególni kupey w Pocztowej Kasie Oszczędności na konto Sekcji handlowej Ministerstwa Przemysłu i Handlu, która otworzy akredytywy na wypłaconą sumę w Kancelarii rozrachunkowej czesko-polskiej umowy kompensacyjnej w Pradze II, Mikulańska 6.

Umowa kompensacyjna tak długo wszakże nie może być wykonana, jak długo nie zaistnieją pomiędzy przemysłowcami i kupcami obu państw bezpośrednie stosunki. Praska Izba handlowa oświadczyła gotowość wskazania interesom polskim adresów kupców czeskich i przedkładania próbek; analogicznej akcji w odniesieniu do towarów polskich podjął się konsul polski p. Dunajewski.

Nawiązanie stosunków z Czecho-Słowacją przedstawia szczególnie dla Małopolski doniosłe znaczenie, a to ze względu na przedwojenne stosunki handlowe.

Główną przeszkodę stanowią jednak nieuregulowane stosunki walutowe, które powodują niemal dwukrotne podrożenie towarów czeskich przy przewozie do Polski. Uregulowanie przeto waluty w Polsce jest najważniejszym warunkiem zaistnienia normalnych stosunków między Polską a Czecho-Słowacją.

Stosunki ekonomiczne Polski z Syberją.

W życiu ekonomicznym Syberji ogromną rolę zaczęli grać Czesi. Korzystając ze swej czasowej okupacji szeregu centrów przemysłowych, Czesi bardzo energicznie zabrali się do zawiązywania stosunków ekonomicznych, do finansowania rozmaitych instytucji, kooperatyw itd. Tak np. jedna z największych kooperatyw syberyjskich „Zakupzbyt”, posiadająca 35 milionów kapitału zakładowego, z których 25 milionów należy do Czechów. Potrafili też Czesi zawładnąć wszystkimi garbarniami w Syberji i dzisiaj już nawet (wbrew zakazom) zaczynają oni wywozić z Syberji ogromną ilość wyrobów skórzaných i skór.

Polski więc przemysł będzie miał tam nielada konkurenta do zwalczania. Ułatwi nam walkę szereg polskich placówek, rozsianych po całej Syberji, doskonała znajomość rynku i warunków lokalnych oraz wyrobione już imię, jakie posiada na Syberji Polak. W przeciągu długich dziesięcioleci, gdy tysiące naszych rodaków zmuszeni byli osiedlać się w Syberji, potrafili oni swą pracowitością i uczciwością wyrobić tak dobrą markę wszystkiemu, co polskie, że dzisiaj może nam to oddać niespożyte zasługi przy nawiązywaniu nowych stosunków z Syberją.

Zadaniem polskiego przemysłu winno być nie likwidacja stosunków ekonomicznych z Syberją i Dalekim Wschodem, a jaknajszerszy rozwój tych stosunków, gdyż polski przemysł i handel ma tam nadzwyczaj wdzięczne pole do pracy — pole zaorane pracą paru już pokoleń naszych rodaków.

Polscy kupey nie tylko na Syberji, ale też i w Japonji i Chinach, mają interesa i sprawy ekonomiczne, wobec czego bardzo pożądanym jest jaknajszybsze wysłanie tam naszych przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych.

Zanotować należy ciekawy szczegół. Podróż z Warszawy przez Amerykę do Władywostoku i z powrotem kosztuje obecnie około 1.500 dolarów, czyli mniej więcej 60.000 marek.

Dom handlowy „Francja”.

W Warszawie założył rząd francuski wraz z Polakami dom handlowy „Francja”, który już istnieje w Paryżu, a to w celu ułatwienia stosunków handlowych Francji z Polską.

Adres domu handlowego „Francja” po francusku „La Maison France” Warszawa, ul. Nowogrodzka 31, II. piętro.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

Przemysł zabawkarski.

Nasz przemysł ludowy w szczególności jego dział zabawkarski wzbudza stale wzmagające się zainteresowanie zagranicą. Ostatnio sprawę możliwości eksportu z Polski zabawek przemysłu ludowego badał holender p. A. P. Frins prof. Ateneum w Hadze. P. Frins wyroby zabawkarskie naszego przemysłu ludowego stawia ogromnie wysoko i przepowiada im szeroki zbyt w Holandji, która z samych Niemiec przed wojną sprowadzała zabawek rocznie za 40 milionów marek. P. Frins starał się skompletować zbiór wzorów zabawek polskiego przemysłu ludowego; zamierza wystawić go w Hadze, Amsterdamie i Rotterdamie. Nasze wytwórnie zabawek powinny we własnym interesie zainteresować się tą sprawą, nadsyłając do ministerstwa przemysłu i handlu na ręce referenta do spraw Holandji wydziału konsularnego p. Skibniewskiego szczegółowe cenniki oraz o ile możliwości gotowe wzory zabawek.

Państwowa Rada chemiczna.

Przy ministerjum przemysłu i handlu ukonstytuowała się Państwowa Rada chemiczna. W skład państwowej Rady chemicznej wchodzi jako przedstawiciele ministerjum: dr. Kazimierz Zembrzowski, prezes, inż. Władysław Kiślański sekretarz i zastępca prezesa, jako przedstawiciele instytucji naukowych: stowarzyszeń, towarzystw technicznych i przemysłowych: dr. Jarosław Doliński z Krakowa, prof. Kazimierz Jabłczyński, Jan Kozłowski, dr. Józef Landau, dr. Władysław Leppert, prof. dr. Leon Marchlewski z Puław, dr. Stanisław Mroczkowski z Poznania, prof. dr. Stefan Niemcewicz z Lwowa, inż. Włodzimierz Płuzański, dr. Józef Strasburger i rektor dr. Jan Zawidzki z Warszawy.

Państwowa rada chemiczna zajęła się przede wszystkim sprawą utworzenia Państwowego Instytutu chemicznego, którego statut już opracowała i podała do sankcji odpowiednim władzom państwowym. Zadaniem przyszłego instytutu chemicznego ma być opracowywanie zagadnień z dziedziny techniki chemicznej, w celu ich zastosowania w przemyśle krajowym, jak również popieranie inicjatywy prywatnej, zmierzającej do rozwoju u nas przemysłu chemicznego.

Państwowa Rada chemiczna wybrała ze swego grona delegatów do stałej komisji celnej przy ministerjum przemysłu i handlu w osobach pp.: K. Jabłczyńskiego, Wł. Lepperta i J. Strasburgera; zastanawiała się nad potrzebą i ważnością rozwoju w państwie polskim przemysłu gazowego i potrzebą racjonalnego zużytkowania w Galicji gazu ziemnego. Sprawy celowego zużywania węgla i gazu ziemnego stanowią przedmiot rozpraw na najbliższych posiedzeniach Rady.

Przemysł zaboru pruskiego.

Zabór nasz, aczkolwiek gospodarczo silny, nie przedstawia się zbyt korzystnie pod względem przemysłowym.

W b. zaborze pruskim panował system, wszystkim dobrze znany. Rząd pruski wspierał wszelkie przedsiębiorstwa niemieckie, tworząc w ten sposób kwitnące życie gospodarcze — niemieckie.

I przemysł polski w czasach ostatnich coraz więcej się dźwigał, lecz na ogół główną podwalinę bytu materialnego b. zaboru pruskiego stanowiła gleba. Najważniejszymi produktami były płody rolne, czy to w formie pierwotnej, czy już przerobionej. Na pierwszym miejscu wymienić należy cukrownie w liczbie 33 oraz dwie rafinerie w Gdańsku. Wyroby te stanowią może najważniejszy artykuł zaboru pruskiego, gdyż wywóz kierowano nie tylko do Niemiec, lecz niemal do wszystkich znaczących krajów świata. Dalej stanowią znaczne zbiory kartofli poważne źródło dochodów. Niemniej ważny jest przemysł drzewny, który ma również podstawę w bogactwie przyrodzonym, t. j. lasach.

Liczne tartaki przerabiają drzewo, a dalsze zużycie następuje albo na miejscu, albo w fabrykach sprzętów domowych w Niemczech. Głównymi środowiskami handlu drzewnego są Toruń i Bydgoszcz, pośredniczące zarazem w sprzedaży drzewa spławianego z Kongresówki.

Do przemysłu rodzimego zaliczać trzeba przemysł środków spożywczych. Liczne młyny, rozprószone po całym zaborze przerabiają na mąkę żyto tujejsze, jako też sprowadzane z Kongresówki i Rosji.

W Poznaniu, Lesznie, Bydgoszczy, Toruniu, Świecie, Grudziądzu, Kwidzynie, Starogardzie i Gdańsku znajdują się większe młyny. Do tej gałęzi zaliczyć trzeba też wyrób drożdży prasowanych, mączki pszennej, mączki kartoflanej, konserw mięsnych, syropu i marmelady.

Stosownie do potrzeb rolnictwa istnieje kilka mniejszych i większych fabryk narzędzi rolniczych, połączonych z warsztatami reparacyjnymi oraz kotłowniami, fabryki sprzętów kuchennych i domowych i przedsiębiorstwa dla wyrobu aparatów dla browarów, gorzelni i mleczarni. Dalej kilka fabryk kwasu siar-

zanego, kwasu saletrowego, nawozu sztucznego, mączki kostnej i kleju z kości.

Większe fabryki wyrobów skórzaných istnieją w Bydgoszczy, Gnieźnie, Gdańsku oraz fabryki obuwia w Bydgoszczy, Toruniu, Grudziądzu i Starogardzie.

Zaznaczyć trzeba, że przemysł znajdował się dzięki poparciu ze strony dawnego rządu przeważnie w rękach niemieckich, podczas gdy podwaliny tegoż stanowią praca i gleba polska.

DZIAŁ ROLNICZY.

Organizacja Małopolskiego Tow. Rolniczego.

(z. c.) W połowie lipca br. dokonaniem zostało połączenie Towarzystwa Kółek rolniczych, oraz Towarzystwa rolniczego krakowskiego w jedną wielką organizację rolniczą pod nazwą „Małopolskie Towarzystwo rolnicze”. Dokonane w ten sposób wielkie dzieło zjednoczenia tak wybitnych w naszym rolnictwie organizacji, wywrze niewątpliwie wpływ jak najbardziej dodatni na rozwój życia gospodarczego w Małopolsce. Obszarem działalności Towarzystwa jest, jak podaje statut, zatwierdzony w połowie września przez Namiestnictwo, cała dawna Galicja, czyli Małopolska.

Przewidzianem jest również rozszerzenie działalności Towarzystwa na przyległe obszary Królestwa, Śląska, Orawy i Spisza. Celem Towarzystwa jest zespolenie usiłowań i prac członków dla zaspokojenia potrzeb gospodarskich oraz podniesienia rolnictwa we wszystkich jego gałęziach i wiążącego się z rolnictwem przemysłu, jakoteż potrzeb kulturalnych i ekonomicznych. Dla osiągnięcia tego celu Towarzystwo: 1) przedstawia i broni zawodowych interesów ludności rolniczej wobec władz i innych grup gospodarczych, 2) organizuje życie rolnicze w towarzystwach i kooperatywach, 3) szerzy wiedzę rolniczą teoretyczną i praktyczną w sposób różnorodny, 4) dopomaga rolnikom w prawidłowej organizacji gospodarstwa, 5) ułatwia rolnikom sprawy handlowe oraz dąży do utworzenia jednolitej organizacji handlowo-rolniczej w całym kraju.

Ogniwami organizacyjnymi Towarzystwa są:

1) Kółka rolnicze jako organizacja podstawowa, 2) Towarzystwa rolnicze okręgowe, jako organizacja pośrednia oraz 3) Organizacja centralna.

Członkiem Kółka rolniczego może być każda osoba własnowolna (bez różnicy płeć) wyznania chrześ., trudniąca się rolnictwem praktycznie lub teoretycznie, oraz te osoby, które Zarząd Kółka przyjmie. Wkładka roczna wynosi co najmniej 12 K. Członkami okręgowego Tow. roln. są Kółka rolnicze w tym okręgu związane oraz po 8 najwyżej delegatów, dotychczasowych członków okręgowych Towarzystw rolniczych. Członkami na koniec Organizacji centralnej t. j. Małopolskiego Tow. rolniczego są wszystkie okręgowe Tow. rolnicze. Organami Organizacji centralnej są: Rada ogólna i Zarząd główny.

KRONIKA GOSPODARCZA.

Tow. Akc. dla produkcji maszyn i narzędzi rolniczych.

Grono kapitalistów z Kongresówki, Poznańskiego i Małopolski — zawiązuje wielkie towarzystwo akcyjne, celem masowej produkcji maszyn i narzędzi rolniczych wszelkiego rodzaju.

Towarzystwo stawia sobie za zadanie całkowite zaspokojenie potrzeb rolniczych Polski i uruchomienie kraju przed zalewem wyrobami przemysłu obcego. — Organizatorzy liczą również na eksport do Rosji, w której przecież kiedyś skończy się rządy bolszewickie, do Rumunii i Turcji.

Celem podolania wielkiemu zadaniu mają być założone nowe fabryki i rozszerzone już istniejące, jak fabryka Cegielskiego, fabryka „Odlew”, fabryka trzebińska i inne. — W całej akcji, która ma wszelkie widoki powodzenia, mają być zainteresowane bezpośrednio sfery rolnicze, w tem i ludność włościańska.

Otwarcie Dyrekcji Poczty w Krakowie.

(c.) Na podstawie uchwały Rady ministrów z dnia 8-go października b. r. otwarto z dniem 1. listopada 1919, Dyrekcję Poczty i Telegrafów w Krakowie. Okręg jej obejmuje: Śląsk cieszyński, zachodnią część b. Galicji włącznie po powiaty sądecki, grybowski, tarnowski i dąbrowski oraz ewent. Spisz i Orawę w granicach, jakie przypadną Polsce, oraz południowo-zachodnią część b. Królestwa włącznie po powiaty: częstochowski, noworadomski, włoszczowski, kielecki i stopnicki.

Z powodu pewnych trudności technicznych obejmie na razie dyrekcja krakowska nie cały należący do niej obszar. Z początku mają Dyrekcji krakowskiej podlegać urzędy (agencje, składnice) pocztowe na Śląsku cieszyńskim po linię demarkacyjną, oraz urzędy należące do Inspektoratu pocztowego w Krakowie, a ponadto zarząd techniczny telegrafów i telefonów w Krakowie w obecnych swoich granicach w Małopolsce, wraz z całym personelem. Dotychczasowy Inspektorat pocztowy w Krakowie przestaje istnieć z końcem października 1919.

Zmiana nazwy Banku galicyjskiego.

(c.) Bankowi galicyjskiemu dla handlu i przemysłu pozwolono na zmianę firmy, która w nowym brzmieniu opiewać będzie: „Polski Zakład Kredytowy, spółka akcyjna”.

Sprawy drukarskie.

Zgromadzenia Drukarzy w Warszawie i Zjednoczeniem Polskich Związków Drukarskich nastąpiło porozumienie w sprawie powołania w najbliższym czasie wspólnej komisji złożonej z przedstawicieli Związków właścicieli drukarni z b. trzech zaborów i przedstawicieli organizacji pracowniczych, a mianowicie: Zjednoczenia Związków, Związku warszawskiego, Związków prowincjonalnych, Małopolski i Wielkopolski. Komisja postawiła sobie za zadanie: 1. Ujednolnienie regulaminu i warunków pracy dla 3 b. dzielnic Polski; 2. Powołanie do życia stałej komisji cennikowej rozjemczej, której zadaniem będzie czuwanie nad wykonywaniem umów między pracodawcami i pracownikami, oraz wyjaśnienie i rozstrzygnięcie spraw spornych. Poza tem komisja ma rozpatrzyć cały szereg spraw, dotyczących bytu i rozwoju przemysłu drukarskiego w Polsce. Jest to dodatni objaw organizowania się i udoskonalenia życia przemysłowego; miejmy też nadzieję, że za przykładem drukarzy pójdą i inne gałęzie naszego przemysłu.

Nowa placówka polska w Wilnie.

Świeżo powstała w Wilnie polska fabryka wyrobów tytoniowych p. f. Lechja, należąca do pp. Stanisława Brzostowskiego i Wacława Świątkowskiego. Fabryka już funkcjonuje. Jest to pierwsza polska fabryka tego rodzaju na Litwie.

Linja okrętowa z Londynu do Gdańska.

Polska Agencja Handlowo-Finansowa w Londynie donosi, że angielskie towarzystwo okrętowe „Robert Park & Co” otworzyło stałą linię okrętową pomiędzy Londynem a Gdańskiem. Okręty handlowe odchodzą co dwa tygodnie.

Wystawa przemysłu lotniczego w Paryżu.

W dniach od 19. grudnia 1919 roku do 4. stycznia 1920 roku odbędzie się w Paryżu w „Grand Palais” szósta międzynarodowa wystawa lotnicza. Wystawa ma obejmować prócz aeroplanów i motorów również maszyny, łodzie motorowe, motory okrętowe i surowce. Zapytania i zgłoszenia należy kierować pod adresem: Le Commissaire Général de la Sixième Exposition Internationale de Locomotion Aérienne, 9 rue Anatole de la Forge, Paris.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

z dnia 12 listopada 1919.

Papiery lokacyjne:	ofiar.	żąd.	tranz.
4 ^o Poż. kraj. E. 1893	102.50	103.50	—
4 ^o Poż. kraj. fund. szkol. E. 1908	102.50	103.50	—
4 1/2 ^o Poż. kraj. z r. 1913	104.—	105.—	—
4 1/2 ^o Poż. kraj. z r. 1914	106.—	107.—	—
4 ^o Poż. m. Krakowa z r. 1909	99.—	100.—	—
4 ^o Poż. m. Lwowa	97.—	98.—	—
4 1/2 ^o Obl. kom. Banku Kraj.	107.50	108.50	—
4 ^o Obl. kom. Banku Kraj.	105.—	106.—	—
4 ^o Obl. kolej. Banku Kraj.	101.50	102.50	—
4 1/2 ^o Listy zast. Banku Kraj.	109.—	110.—	109.40
4 ^o Listy zast. Banku Kraj.	106.—	107.—	—
4 ^o Listy zast. T. Kred. Ziem. 56 l.	107.50	108.50	108.—
4 1/2 ^o L. zast. T. Kred. Ziem. 52 l.	112.50	113.50	—
4 ^o Listy zast. T. Kred. Ziem. 41 l.	—	—	—
4 1/2 ^o Listy zast. Banku Hipot.	106.25	107.25	106.75
4 ^o Listy zast. Banku Hipot. 60 l.	103.50	104.50	104.—
4 1/2 ^o L. z. Banku Gal. dla hand. i p.	105.50	106.50	—
4 1/2 ^o List. zast. Gal. Ziem. B. Kred.	104.50	105.50	—

Akcyje bankowe:

Bank Przemysłowy	690.—	720.—	700.—
Bank Hipoteczny	690.—	720.—	—
Bank Gal. dla hand. i przem.	560.—	—	—
Gal. Ziem. Bank Kred.	500.—	—	—
Gal. Bank Ludowy dla rol. i handlu	280.—	—	—

Akcyje Tow. handl. i przem.

Polskie Tow. handl.	460.—	500.—	470.—
Górka fabryka cementu	925.—	975.—	—
Fabr. Portland-Cementu, Szczakowa	—	—	—
Gal. akc. zakł. górn. Siersza	990.—	1030.—	—

Waluty:

Marki polskie	181.—	191.—	186.76
Marki niemieckie	—	—	—
Marki niemieckie drobne	—	—	—
Ruble carskie po 100 rb.	200.—	225.—	214.—
Ruble carskie drobne	80.—	90.—	—

Dom bankowy i Kantor wymiany

MARYANA AMBROSA

b. urzędnika Banku krajowego

Kraków, ul. Szewska 9 — Tel. 2292

21

kupuje i sprzedaje

10—2

waluty po najlepszym kursie.

Kupuję i sprzedaję

złoto, srebro, brylanty, perły i wszelką biżuterię nową i antyczną, oraz sztuczne zęby
Płacę najwyższe ceny!
Józef Cyankiewicz, Kraków, ul. Sławkowska 1
 18 (Sklep zegarmistrzowski-jubilerski) 12-3

JAN KOWALSKI

DOM HANDLOWO-TECHNICZNY
 Kraków, ul. Radziwiłłowska 23

MOTORY ŻARÓWKI PASY

Adres telegr.: „Kojan”. Telefon Nr. 1253.

Biuro Techniczne**F. LORD**

Kraków, Lubicz 1.
 Skład maszyn i przyborów technicznych

Lokomobile, Motory, Kompletne urządzenia tartaków i młynów. Oleje maszynowe i cylindrowe. Uszczelnienia wszelkiego rodzaju. Armatury wodne i parowe. Pompy parowe, transmisyjne i ręczne. Pasy skórzane i inne. Przybory elektryczne. Dynamo, elektromotory, przewody i t. d.
 Tel. Nr. 230. Tel. Nr. 230.

NOSEK PIOTR

Kraków, Rynek Kleparski 16.

Pracownia wyrobów powroźniczych wszelkiego rodzaju a to: Lin do maszyn parowych. Pasów szpagatowych do młynów, tartaków i cegielni. Postronki, lejce i wszelkie artykuły tego rodzaju dla Fabryk, Towarzystw przemysłowych i Kółek rolniczych.

Dyamenty do rzeźbienia szkła, instrumenta muzyczne, jakoto: harmonie, skrzypce, przybory do skrzypiec, klarnety, mandoliny, harmoniki ustne i t. p. poleca hurtownie i częściowo:

IGNACY CYPRES
 KRAKÓW, SZEWSKA 13/20

**DOM HANDLOWY
 J. LESERKIEWICZ**

Kraków, Rynek 11 :: Rzeszów, Rynek 21

:: poleca swój bogato zaopatrzony magazyn ::
 artykułów kosmetyczno-toaletowych i gospodarczych.

Specjalność firmy:

farby do farbowania materiałów

Wysyłki na prowincję odwrotnie.

* marka **A-B-C** *

Sprzedaz tylko hurtowa

BANK PRZEMYSŁOWY

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim

Filia w Krakowie.

Kapitał akcyjny: Koron 50.000.000—
 Rezerwy: około Koron 11.000.000—

Zakład główny we Lwowie, filie w Drohobyczu, Krośnie i Dąbrowie górniczej, Ekspozytura w Boryslawiu.

Załatwia wszystkie transakcje bankowe. Udziela kredyty kupieckie i przemysłowe. Finansuje przedsiębiorstwa przemysłowe.

BIURO SPEDYCYJNO-KOMISOWE

FILIP ABRAMSON i A. SCHERER

Kraków, ul. Pawia 1.6 - tel. 276

Filie: Warszawa, Bielańska 23
 Łódź, Piotrkowska 80
 Granica, Szczakowa

Zastępstwa: Poznań, Herby polskie, Białystok, Lublin, Radom, Kielce, Wiedeń, Praga, Berno.

Załatwiają na najdogodniejszych warunkach cenie towarów oraz transportowanie do wszystkich stacyi w kraju.

Towar solidny.

Ceny przystępne.

Pończochy, damskie i dziecięce, Skarpety męskie, Kamasze sukienne, Rękawiczki ciepłe, Bluzki, Matinki damskie, Reformy wełniane, bawełniane, jedwabne. — Wszelkie przybory do krawieczyzny. Taśmy niciane na sznurówki. — Kołnierze męskie pikowe. — Mydła, perfumy

poleca firma

E. OSTASZEWSKI & E. MAYER

Kraków, Rynek L. 5.

Przy hurtownych zakupach odpowiedni rabat.

Materyały budowlane

L. & G. KADEN

TOW. AKCYJNE

Telefon 291 Kraków, Dunajewskiego 6. Telefon 291

Cement, Wapno, Gips, Cegły, Dachówki, Papy, Płytki terakotowe, Filizy ściennie, Piece kaflowe, Rury kamionkowe.

Farby ziemne i chemiczne
 z własnej fabryki farb w Krzeszowicach.

FABRYKA MASZYN I WAGONÓW L. ZIELENIEWSKI W KRAKOWIE, LWOWIE i SANOKU

TOWARZYSTWO AKCYJNE

Rok założenia 1804.

Telefony 2060, 196

Oddział I. Budowa maszyn:

Maszyny parowe, pompy, maszyny wodociągowe, kompresory i t. p.

Oddział II. Kociarnia:

Kotły parowe różnych systemów i wielkości.

Oddział III. Budowa mostów i Konstrukcji żelaznych.

Mosty kolejowe, drogowe, konstrukcje dachowe, hale targowe.

Oddział IV. Budowa wagonów:

Wagony osobowe i towarowe wszelkich typów. Cysterny. Wozy dla tramwajów elektrycznych i konnych. Wózki dla kolejek polowych, leśnych i górniczych.

Oddział V. Odlewnia żelaza i metali:

Odlewy budowlane i maszynowe, podług własnych lub nadesłanych modeli, do 10-ciu ton w jednym kawałku.

Oddział VI. Budowa statków:

Statki rzeczne, parowe i motorowe, łodzie, bagry lądowe i rzeczne, parowe i motorowe.

Specjalność: Bagry lądowe dla cegielni.

Oddział VII.

Maszyny wiertnicze, Kotły, wyciągi i żurawie.

Zastępstwo dla urządzeń naftowo-wiertniczych:

„ESHAPE”, SPÓŁKA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA I BIURO INŻYNIERSKIE

Kraków, ul. Zwierzyniecka L. 30. Telefon 3476.

„ESHAPE” SPÓŁKA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA I BIURO INŻYNIERSKIE

Kraków, ul. Zwierzyniecka L. 30, tel. 3476.

Dostarcza urządzeń maszynowych dla przemysłu naftowo-wiertniczego, oraz maszyn, kotłów, konstrukcji żelaznych i t. d. dla innych gałęzi przemysłu. Liny stalowe, żelazne wyroby druciane. Automobile osobowe, ciężarowe, omnibusy światowej fabryki „FIAT”.

Czasopismo GÓRNICZO-HUTNICZE

ADMINISTRACJA: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 5.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, biurach dzienników i ogłoszeń

14 5-8